

Jak być wolnym człowiekiem. Relacja ze spotkania z Esi Edugyan

Nastoletniego czarnoskórego chłopaka przeniesiono z karaibskiej plantacji do domu Tichbornów w Anglii. Miał tam służyć jako niewolnik. Historia chłopca zainspirowała Esi Edugyan do napisania książki „*Washington Black*”.

– *Nie interesowały mnie szczegóły sprawy Tichbornów a psychika osoby, która została wyrwana z niewolniczego i brutalnego życia do zupełnie innego świata, w który dano mu troszkę więcej wolności* – wyjaśniła pisarka. To był temat, który chciała zgłębić.

„*Washington Black*” to opis życia tytułowego bohatera, które przypada na lata trzydzieste XIX wieku. Począwszy od jego ciężkiej pracy na plantacji na Barbados przez niespodziewaną przyjaźń z białym człowiekiem, przezywanym Tycim. Ich znajomość to początek przebudzenia głównego bohatera, który pragnie odnaleźć dla siebie miejsce w nieprzychylnym i nieznanym świecie.

Być niedostrzeżonym

W młodości Wash służył na Barbados. Wyspa nie tylko stanowiła fizyczną granicę, ale także była granicą jego mentalnych horyzontów. Młody chłopak nie był w stanie wyobrazić sobie innego życia niż to którego doświadczył na plantacji. Prowadząca spotkanie, Dagny Kurdwanowska, zauważyła, że Wash starał się pozostać niedostrzeżonym. – *Tak naprawdę myślimy, że bycie niewidzialnym jest czymś negatywnym. Poczucie, że jest się częścią niedostrzegalnej masy to tak naprawdę źródło bezpieczeństwa* – wyjaśniła Edugyan. Dlatego bohater na początku w ogóle nic nie mówi. Potakuje głową. Wypowiada pojedyncze zdania.– *Kwestia zabrania głosu, wyrażenia opinii jest dla niego przerażająca* – stwierdziła pisarka. Niewolnikom towarzyszy lęk, że jeśli coś powiedzą, przyciągną uwagę białego i możliwe, że spotka ich kara.

Wychodzenie z niewidzialności

Tyci odkrywa w młodym chłopcu talent do rysowania. Razem przeprowadzają naukowe eksperymenty. W wyniku tragicznych wydarzeń oboje opuszczają wyspę na przecinaczu chmur. Tak zaczyna się ich wielka podróż przez różne kontynenty. – *Z czasem Wash zaczyna mówić coraz więcej* – opowiada autorka. Chłopak stara się zaważczyć o siebie i o swoje nazwisko. Rozwija swoje zainteresowania. Staje się naukowcem. – *Jego siłą napędową jest fakt, że potrafi tak pięknie rysować i ma w sobie ciekawość naukową. Na początku sama świadomość dla niego wystarczyła.*

Z czasem dostrzega, że jego talent nie zyskuje wystarczającego uznania. Nie jest zadowolony, że pod jego wynalazkiem może podpisać się ktoś inny. – *Gdzieś głęboko w sobie uważa, że to jest ogromna niesprawiedliwość* – zauważyła Edugyan. Dlatego nasz bohater powoli wychodzi z niewidzialności. Podejmuje walkę by być dostrzeżonym za swoje uznania.

Koncepcja wolności

– *Wash tak naprawdę nie wie, czym jest wolność. Kiedy opuszcza plantację wolność jest dla niego czymś bardzo skomplikowanym. To nie jest tylko wolność fizyczna, chociaż ta też jest ważna* – stwierdziła Edugyan. Wolność nie polega tylko na tym, że bohater może swobodnie przechadzać się w jakimś kraju i czuć się częścią tkanki społecznej. Ze względu na kolor skóry i niewolniczą przeszłość, Wash zawsze będzie innym. – *On mentalnie ciągle jest związany ze swoją przeszłością. Przez większość czasu nie zdaje sobie sprawy, że nie jest wolny także w swoim umyśle. Zmaga się z ograniczeniami swoich własnych myśli i ograniczeniami struktury społecznej.*

Dla Edugyan wszyscy bohaterowie „*Washingtona Blacka*” są w jakiś sposób związani z koncepcją wolności. – *To jest książka o różnych postaciach wolności. Jak możemy być zniewoleni? Jakie mogą być ograniczenia wolności? To są pytania, na które znajdowałam odpowiedź w trakcie pisania książki* – opowiadała autorka. Może dlatego najnowsza książka kanadyjskiej pisarki miała aż siedem możliwych zakończeń. Najtrudniejszą częścią, chociaż przyznaje, że inne części też są trudne do napisania, jest właśnie zakończenie. – *Bo w powieści jest wiele tematów, które poruszamy, i na koniec muszą one gdzieś się spotkać razem. Tyle różnych zdarzeń przydarzyło się Washowi. Jak zamknąć te wszystkie wątki?* – zastanawiała się. W końcu to właściwe zakończenie odpowiedziało na pytanie o poszukiwanie własnego miejsca w świecie. Nie fizycznego. A takiego, które bohater sam dla siebie musi skonstruować poprzez relacje i związki z innymi ludźmi.

Dominika Stańkowska